

# Krzysztof Kietliński

---

## "Ekonomia dobra i zła : w poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street",

---

Studia Theologica Varsaviensia 50/1, 244-250

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sposób nie zgodzić się z Halikiem, że może on jednak w znacznym stopniu minimalizować pewne negatywne zjawiska, co więcej, może być on także alternatywą w stosunku do przemocy, obojętności, nietolerancji.

Najnowsza książka Tomasza Halika nie wyczerpuje całej problematyki związanej z omawianym zagadnieniem. Zabrakło w niej przedstawienia, przynajmniej w zarysie, stanowisk innych tradycji religijnych. O ile dowiemy się o obrzędach związanych z narodzeniem, ze śmiercią, z wejściem w wiek dojrzały, lub w związek małżeński, o tyle nie poznamy ich myślenia o dialogu. Być może jest to temat, który doczeka się opracowania w kolejnych pracach czeskiego teologa.

*Andrzej Morka OP*

Tomáš Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, tłum. D. Bakalarz, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2012, ss. 357.

Tomáš Sedláček jest kolejnym współczesnym ekonomistą, który próbuje łączyć w swojej najnowszej książce dwie dziedziny wiedzy: ekonomię i moralność. Urodził się w 1977r. Studiował ekonomię na Uniwersytecie Karola w Pradze, a następnie w Yale, Georgetown i Harvard University. Już w wieku 24 lat pracował na stanowisku szefa doradców ekonomicznych prezydenta Václava Havla. Obecnie jest zatrudniony w banku ČSOB jako główny strateg makroekonomiczny. Od 2009 jest członkiem Narodowej Rady Ekonomicznej w dziesięcioosobowej grupie doradczej premiera Republiki Czeskiej. Łączenie ekonomii z moralnością dotyczy nie tylko literatury przedmiotu, ale także praktycznych koncepcji podkreślających społeczną odpowiedzialność przedsiębiorstw, zastosowania etyki w biznesie, czy tworzenia kodeksów etycznych.

Sedláček w książce *Ekonomia dobra i zła* w sposób nowatorski naukę ekonomii rozpatruje w ramach wymienionych w tytule elementów moralnych. Wiadomo, że pytania dotyczące dobra i zła należy zaliczyć

do fundamentalnych kwestii moralnych. Sedláček we wstępie książki podkreśla, że zdaje sobie sprawę, że „my, ekonomiści, jesteśmy uczeni unikania normatywnych ocen i opinii sugerujących, że coś jest dobre, a coś złe. Jednak wbrew temu, co głoszą nasze teksty naukowe, ekonomia jest dziedziną w lwiej części normatywną” (s. 16). Zatem Sedláček opowiada się za wiązaniem ekonomii z moralnością, co dobrze oddaje tytuł: *Ekonomia dobra i zła* (s. 357). Jak zaznacza: „Innymi słowy, staramy się nakreślić wykres rozwoju ekonomicznej etyki” (s. 20). Zestawienie ekonomii z moralnością ma służyć lepszemu zrozumieniu samej ekonomii i gospodarującego świata, co uzasadnia także podtytułem: *W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*.

Sedláček w swojej książce przede wszystkim poszukuje odpowiedzi na pytania na styku ekonomiczno-moralnym: Czy ekonomia to nauka pozytywna czy normatywna? W jaki sposób ekonomia oddzieliła się od moralności skoro aż do czasów nowożytnych była częścią etyki? oraz „Czy istnieje ekonomia w relacjach między dobrem a złem? Czy opłaca się być dobrym, czy też dobro nie ma nic wspólnego z rachunkiem ekonomicznym? Czy egoizm jest wrodzoną cechą człowieka? I czy można go usprawiedliwiać, jeśli w jego wyniku powstaje dobro wspólne?” (s. 20).

Książka Tomáša Sedláčka (*Ekonomia dobra i zła*, s. 357) składa się z dwóch części: z historii ekonomiczno-społecznej oraz omówienia wybranych wartości moralnych i pewnych idei jako determinantów ekonomii. Obie partie są ze sobą zharmonizowane w taki sposób, że przedstawione w siedmiu punktach kwestie historyczne, są następnie podjęte i rozwinięte jako dylematy moralno-ekonomiczne również w siedmiu artykułach. W pisaniu książki Autor inspirował się wybranymi tradycjami mającymi wpływ na ukształtowanie kultury Zachodu. Ze Starożytnego Wschodu Sedláček wykorzystał epos o Gilgameszu do opisanego pierwotnego pojmowania kwestii pracy i skuteczności w gospodarowaniu (rozdział I, s. 31-56). Następnie zajął się omówieniem starotestamentalnego przesłania wskazującego na człowieka jako stworzonego na obraz i podobieństwo Jahwe, czyli współpracownika Boga w dziele przetwarzania świata (Sedláček w podtytułach zaznaczył: *Człowiek doskonały dzieło stworzenia* i *Człowiek wieńczy dzieło stworzenia* – roz-

dział II, s. 57-106). Podkreślił w tej części między innymi: nowatorskie pojmowanie postępu przez Izraelitów jako zerwanie z cyklicznością czasu, podporządkowanie gospodarowania religijnemu prawu, a także traktowanie bogactwa jako przejawu Bożego błogosławieństwa. Z kolei w klasyce greckiej Sedláček zwrócił uwagę na proces rozwojowy starożytnej ekonomii posługującej się mitami jako przekazami symbolicznymi, a jednocześnie będących modelami ekonomicznymi, poprzez wkład poetów greckich z ich poszukiwaniem *arche*, z nauką o szczęściu i cnocie, a także na rolę liczb w polityce ekonomicznej (rozdział III, s. 107-144). Później okres dominacji chrześcijaństwa w Europie według Sedláčka przyniósł poszukiwanie harmonii pomiędzy wykorzystaniem dóbr materialnych i duchowych. Sedláček wskazuje wiele interesujących inspiracji zawartych w przypowieściach nowotestamentalnych dla właściwego gospodarowania (aktualnych po czasy obecne jak przypowieść o talentach), czyli budowania według określenia Sedláčka *ekonomii Królestwa* (rozdział IV, s. 145-184). Sedláček podkreślił także wypracowanie przez chrześcijaństwo na użytek ekonomii takich zasad jak: pomocniczości, solidarności, czy powszechnego przeznaczenia dóbr. Nowożytna ekonomia została opracowana w trzech kolejnych rozdziałach (od Kartezjusza przez Mandevilla, aż do Smitha, rozdziały: V, VI, VII, s. 185-226), gdzie Sedláček analizuje przebieg redukcji ekonomii do wymiaru matematyczno-mechanicznego, a człowieka do formatu *homo economicus*. W tym czasie ekonomiści ostatecznie odrzucili etykę, uznając zasady moralne nie tylko za zbędne w utylitarystycznej ekonomii, ale wręcz za szkodliwe.

Drugą część książki Sedláček poświęcił omówieniu najważniejszych terminów dla współczesnej ekonomii. *Użyteczność, chciwość i konsumpcja, wzrost i postępek* (rozdziały: VIII, IX, s. 227-262) to słowa kluczowe w ekonomii, do których nieustannie odwołują się ekonomiści. Problem w tym, że według Sedláčka postęp ekonomiczny często prowadzi do kryzysów, ludzka chciwość nigdy nie będzie zaspokojona, a użyteczność jest najczęściej wyrażeniem tautologicznym. „Im więcej rzeczy przenosimy ze zbioru *potrzebuję mieć* do zbioru *mam*, tym bardziej zbiór *potrzebuję mieć* powinien się skurczyć. Myślmy, że konsumpcja prowadzi

do nasycenia. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Im więcej mamy, tym więcej jeszcze potrzebujemy”. W innym miejscu Sedláček podobnie napisał: „jeśli mamy wszystkiego pod dostatkiem i żyjemy jak w raju, to i tak nam mało i jest w nas ciągła skłonność (kompletnie nieuzasadniona) do konsumowania tego, czego nie potrzebujemy (a nawet tego, co jest zakazane), i do otwierania puszek Pandory” (s. 228). Sedláček konkluduje: „w ludzkiej naturze leży to, że im ma lepiej, tym bardziej niezaspokojony” (s. 231). Postęp ekonomiczny Sedláček nazywa *laicką eschatologią* (por. s. 333). Należy zatem ostatecznie zakwestionować pogląd o konieczności ciągłego wzrostu. a także: „Ale co właściwie oznacza słowo *użyteczność*? Mamy mnóstwo modeli maksymalizacji użyteczności, poświęcamy wiele badań na badanie optymalizacji kalkulacji. W powodzi matematycznych definicji i dowodów nasze ścisłe periodyki naukowe zapomniały o definicji słowa *użyteczność*” (s. 240).

Sedláček postuluje w gospodarowaniu zachowanie pewnego umiaru. Podkreśla, że każda cecha nawet dobra w nadmiarze jest szkodliwa. Oczywiście ta prawda odnosi się także do ekonomii. Według Sedláčka jesteśmy świadkami bolesnej lekcji danej nam przez historię, obnażającej miejsca chore współczesnej ekonomii. Żyjemy w epoce postępu, który sprowadza się do imperatywu wzrostu wywołującego z kolei monstrualne zadłużenia, ale paradoksalnie te zadłużenia nie tyle wzrastają z niedostatku co z nadmiaru. „Nasze społeczeństwo nie cierpi głodu, lecz ma inny problem – jak sytego namówić do jedzenia” (s. 239).

Kolejnymi zagadnieniami, które Sedláček poddaje krytycznej analizie są tematy *niewidzialnej reki rynku* i koncepcji *homo economicus* (rozdział XI, s. 271-286). Napisał, że „ekonomia wierzy, że niewidzialna ręka rynku posiada zdolności paranormalne. To jedna z największych tajemnic i świetnie ją oddaje następujący cytat: Niewidzialna ręka to tajemnicze bóstwo działające tajemniczymi (a przynajmniej niewyjaśnionymi) sposobami i cudownym dotykiem tworzące ogólne dobro, którego trudno się spodziewać po niecznych motywacjach egoistycznych aktorów” (s. 271). Sedláček zatem *nie wierzy* w działanie i skuteczność *niewidzialnej ręki rynku*. Ten aksjomat współczesnych ekonomistów zalicza do nowej utopii.

Sedláček podejmuje polemikę z jednym najczęściej wysuwanych stereotypów współczesnej ekonomii, który zakłada oddzielenie ekonomii od moralności (rozdziały: X, XIII i XIV, s. 263-270; 297-331). Wielu ekonomistów uważa bowiem, że ekonomia nie jest nauką wartościującą; natomiast Sedláček sądzi, że to nieprawda (por. s. 22). „Twierdzę, że przeceniamy podejście matematyczne i nie doceniamy humanistycznego. To prowadzi do tworzenia sztucznych, wypaczonych modeli, które często w jedynie niewielkim stopniu można wykorzystać do zrozumienia rzeczywistości” (s. 22). Zaś dalej konkluduje: „Współczesna ekonomia zbyt duży nacisk kładzie na metodę, a za mały – na treść” (s. 22). Sedláček daleki też jest od gloryfikowania metod obecnej ekonomii, które powszechnie uważa się za racjonalne i naukowe. Przypomina, że „modele (ekonomiczne) czasami bywają pożyteczne, a czasami zawodne. W obydwu przypadkach musimy mieć świadomość, że nie opisują rzeczywistości, tylko jej racjonalną abstrakcję. A więc fikcję. Mamy nadzieję, że jest przydatna, ale to nadal fikcja. Ekonomista musi zdawać sobie z tego sprawę” (s. 331).

Według niego ekonomia nie jest dziedziną oderwaną od rzeczywistości społeczno-kulturowej, rządzącej się zupełnie innymi prawami. Ekonomia od zawsze powiązana była z takimi dziedzinami jak: filozofia, teologia, psychologia czy socjologia, a przede wszystkim etyka i moralność. „Zanim stała się osobną dyscypliną, całkiem dobrze się jej wiodło w roli jednej z poddziedzin filozofii – takiej jak na przykład etyka – z dala od współczesnej koncepcji ekonomii pojmowanej jako kierowana matematyką nauka, która szydzi z *nauk miękkich* z typowo pozytywistyczną arogancją” (s. 16). Oderwanie nowożytnej ekonomii (aż po dzień dzisiejszy) od nauk humanistycznych, a przede wszystkim od moralności, Sedláček uważa za istotny błąd. Podkreśla, że „ekonomia straciła kontakt z etyką, z której się wywodzi” (s. 281). Postuluje, aby nie tyle szukać równowagi pomiędzy ekonomią a etyką, ale powrócić do klasycznego modelu (dominującego od czasów Hezjoda aż po czasy Adama Smitha) w którym kwestie ekonomiczne były podporządkowane zasadom moralnym. Zatem przedstawione przez autora książki przesłanie zdaje się wywracać ustalony współcześnie porządek

ekonomiczny – jest podejściem rewolucyjnym. Sedláček napisał między innymi: „Ta książka stara się przedstawić antytezę dla ekonomii bez wartości, bez moralności, dla ekonomii pozytywnej, opisowej” (s. 337). I dalej dodaje: „Często mówi się, że etyka i miękkie umiejętności to tylko lukier na torcie analizy matematycznej. W tej książce staram się wykazać, że jest wprost przeciwnie. Analizy matematyczne to tylko lukier na znacznie szerszym i głębszym zagadnieniu ekonomicznym” (s. 337). Wydaje się, że wcześniej żaden ekonomista współczesny nie postawił tak zdecydowanej tezy, tj. potrzeby powrotu do *przedsmithowej* ekonomii, będącej bezpośrednim podważaniem dotychczasowych dogmatów ekonomicznych. Sedláček napisał, że „nigdy nie będziemy szczęśliwi, jeśli dążymy tylko do szczęścia i niczego więcej. Ono wydaje się produktem ubocznym robienia czegoś dobrego, a nie celem samym w sobie. Ale czy to sprawa dla ekonomistów? Oczywiście. Skoro dotyczy ciągłej maksymalizacji użyteczności, powinniśmy przynajmniej o niej wiedzieć” (s. 235).

Według Sedláčka ekonomia zabrnęła w ślepy zaułek. Jego diagnoza na temat kondycji współczesnej ekonomii jest druzgocąca. Napisał między innymi: „Badania ekonomiczne bez badań wykraczających poza ekonomię nie prowadzą do pełniejszego zrozumienia ludzkich zachowań. I dlatego lekceważenie tych kwestii może prowadzić do rozpadu ekonomii jako nauki. Obawiam się, że tradycyjna ekonomia jest już bliska tego stanu” (s. 295) oraz „Jeśli ekonomia traci swój cel, jedyne, co nam pozostaje, to wzrost – wzrost dla samego wzrostu, bo nie ma żadnej miary, do której dąży. (...) Jeśli ścigamy się dla samego ścigania, to biegniemy w kółko i wszystko w porządku, ale nie możemy potem dziwić się, że dobiegliśmy donikąd” (s. 254). W książce wielokrotnie nawiązuje do klasyka ekonomii Adama Smitha, który jak wiadomo zanim został uznany wybitnym ekonomistą zasłynął jako znakomity moralista. Jak wiadomo Adam Smith wykładał na Uniwersytecie w Glasgow filozofię moralności (od 1751 r.), a jego dziełem, które przyniosło mu uznanie było: *Teoria uczuć moralnych* (1759 r.). Dopiero kilka lat później napisał książkę *O naturze i przyczynach dobrobytu narodów* (1776). W sposób nowatorski Sedláček rozwija idee moralno-ekonomiczne Smitha.

„Twierdzą, że od niego (Smitha) nie zaczęło się poszukiwanie wartości w ekonomii, lecz osiągnęło ono punkt kulminacyjny” (s. 22). Ekonomia nie tyle winna być poddana różnym koncepcjom matematycznym, ale powinna służyć człowiekowi, który tę ekonomię tworzy. Człowiek według Sedláčka to nie tyle *homo economicus*, upatrujący swojego szczęścia wyłącznie w postępie i pomnażaniu dóbr materialnych, ale osoba ludzka ceniąca także wartości kulturowo-duchowe.

W recenzji należy podkreślić, że książka niezbyt łatwo poddaje się tradycyjnej klasyfikacji ze względu na zawarty materiał. Jest pozycją interdyscyplinarną. Z jednej strony nie można jej wprost zaliczyć jedynie do dzieł naukowych z ekonomii, zaś z drugiej strony jest publikacją zawierającą wiele innowacyjnych koncepcji badawczych, która w oparciu o nauki humanistyczne próbuje rozwiązywać problemy ekonomiczno-społeczne.

Sedláček postuluje zmianę w myśleniu, gdyż dotychczasowa „polityka gospodarcza, dążąca jedynie do materialnego celu, prowadzi jedynie do zadłużenia” (s. 334). Dlatego zdaniem Sedláčka „ekonomiści muszą na nowo przemyśleć pytanie: kim naszym zdaniem jest istota ludzka?” (s. 337). Zatem jest to książka niezwykle ważna, zarówno dla ekonomistów jak i moralistów. Autor we wstępie książki napisał: „jeśli książka ta zainspiruje do szukania nowych powiązań pomiędzy ekonomią i innymi dziedzinami, to spełni swoje zadanie” (s. 24). Powyższe przykłady wymownie świadczą, że książka całkowicie spełnia te założenia.

*ks. Krzysztof Kietliński*